

<https://doi.org/10.33402/DSSG.2024-15-31>

Halina Karaś

Uniwersytet Warszawski, Warszawa

Standaryzacja gwar ludowych w Polsce – okiem dialektologa-socjolingwisty

W tekście omówiono na wybranych przykładach proces standaryzacji gwar ludowych w Polsce, których użytkownicy nie pretendują do przekształcania ich w odrębny język, a zatem pominięty został tu casus śląszczyzny. Chodzi głównie o te gwary, które zachowują się stosunkowo najlepiej, ciesząc się prestiżem w świadomości społecznej i których użytkownicy motywują procesy standaryzacyjne koniecznością ich ocalenia, utrwalenia jako mowy żywej. Przedstawione zostanie rozumienie standaryzacji gwar, przyczyny i zjawiska charakterystyczne dla tego procesu, a także skala standaryzacji gwar ludowych w Polsce. Rozdział przynosi próbę odpowiedzi na tytułowe pytanie zawarte w nazwie konferencji dotyczące standaryzacji gwar ludowych – moda czy potrzeba?

Słowa kluczowe: dialektologia, socjolingwistyka, gwary ludowe, standaryzacja.

Ostatnie dziesięciolecie to okres nasilonych procesów standaryzacyjnych, wyłaniania się nie tylko nowych standardów językowych, emancypacji i „ujęzykowania” wielu odmian językowych, mających dotąd oficjalny status dialektów poszczególnych języków, w ogólniejszym sensie także normowania gwar w różnym zakresie. Jest to tendencja ogólna, występująca powszechnie w Europie i poza nią, której przyczyny i skutki omawiano już wielokrotnie. Nie wchodząc w szersze rozważania, zasygnalizuję jedynie dwa czynniki ważne dla zaawansowanych dziś procesów standaryzacyjnych dotyczących wielu lektów w Polsce i Europie, a mianowicie przyjęcie przez Radę Europy w 1992 r. Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych oraz politykę wspierania regionów i afirmacji kultur regionalnych prowadzoną przez Unię Europejską, co umocniło obserwowaną już wcześniej tendencję do regionalizacji, troski o „małe ojczyzny”, do podkreślania przez różne grupy ludności swojej odrębności etnicznej, kulturowej, w tym i językowej (zob. np. Jaroszewicz, 2004; Wicherkiewicz, 2014; Czesak, 2015). Tematyka ta ostatnio jest często podejmowana, szeroko dyskutowana, modna.

Problem standaryzacji gwar w Polsce jest złożony i wypadałoby spojrzeć na niego nie tylko okiem dialektologa, ale i socjolingwisty. Nie da się bowiem w sposób naukowo obiektywny opisać toczących się procesów standaryzacyjnych wyłącznie z dialektologicznej perspektywy. Precyzując zatem temat mojego tekstu, chciałabym wskazać i tę drugą perspektywę, a więc spojrzeć na standaryzację dialektów i gwar w aspekcie dialektologicznym, z uwzględnieniem jednak również czynników socjolingwistycznych. Celem niniejszego opracowania jest zatem omówienie na wybranych przykładach procesu standaryzacji gwar w Polsce, jej zakresu, przyczyn i skutków. To również próba odpowiedzi na tytułowe pytanie zawarte w nazwie konferencji¹ dotyczące standaryzacji gwar ludowych – moda czy potrzeba?

Na początku należałoby uściślić znaczenia podstawowego terminu, a także krótko przedstawić sytuację i stan polskich gwar dziś.

Jak wiadomo, termin *standaryzacja* stosowany współcześnie w językoznawstwie w Polsce do języka normowanego, tzw. standardowego (standardu językowego), pochodzi z literatury anglojęzycznej (por. termin (*language*) *standardisation*). Standaryzacja gwary zazwyczaj jest rozumiana jako przekształcanie się jej w odrębny język, tj. jej „ujęzykowanie”, wyłanianie się nowego standardu językowego. W socjolingwistyce ta koncepcja wieloetapowego modelu procesu normalizacji (standaryzacji) języka była i jest rozwijana przez różnych badaczy, np. Einara Haugena, Jamesa Milroya

¹ Była to międzynarodowa konferencja naukowa z cyklu „Aktualne problemy dialektologii”: *Standaryzacja i rewitalizacja gwar ludowych oraz języków lokalnych – moda czy potrzeba?* 13–14 czerwca 2024 r., Warszawa.

i Lesleya Millroya, Milorada Radovanovicia. Ów model standaryzacji i jego etapy był też przedmiotem wielu omówień w pracach polskich lingwistów (np. Jaroszewicz, 2004; Bońkowski, 2013; Wyderka, 2018). Sam wyraz *standaryzacja* po raz pierwszy został odnotowany w *Słowniku języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego, ale w znaczeniu niejęzykoznawczym, dopiero w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* pod red. S. Dubisza z 2003 r. pojawił się w kontekście: *standaryzacja języka*. Oprócz przedstawionego wyżej znaczenia analizowany termin jest używany również w znaczeniu ogólnym, zarówno w odniesieniu do języków standardowych, których rozwój wymaga dalszych działań normalizacyjnych, jak i do odmian niestandardowych, które dopiero poddają się procesom normalizacyjnym, a więc *standaryzacja* to ‘ustalenie norm użycia, ujednolicanie, normalizacja’. Chodzi zatem o standaryzację na poszczególnych poziomach struktury języka: w wymowie, odmianie, składni czy na płaszczyźnie leksyki, nazw własnych, również o ujednolicenie pisowni (zapisu).

Odpowiedź na pytanie, czy standaryzacja gwar jest potrzebna, zależy m.in. od ich kondycji, statusu, prestiżu itp. W polskiej literaturze dialektologicznej już dość dawno zauważono zmiany w funkcjonowaniu gwar ludowych i próbowano je opisać, biorąc pod uwagę właśnie kryteria socjolingwistyczne. Truizmem jest twierdzenie, że stan gwar, do którego często się odnosimy, to stan sprzed co najmniej ponad pół wieku. W ostatnim półwieczu nastąpiły poważne zmiany w sytuacji językowej na wsi. Nie ma przede wszystkim już użytkowników tych odmian języka – warstwy chłopskiej, a same gwary kultywowane często przez lokalną inteligencję (zazwyczaj pochodzenia chłopskiego) stają się wyróżnikiem tożsamości regionalnej mieszkańców danego regionu i nabierają innego charakteru. W literaturze przedmiotu pisze się o „postdialektalnym” czy „postgwarowym” etapie rozwoju dialektów i gwar, por. np. wypowiedź Bogusława Wyderki:

Problemy te dotyczą również systemu odmian polszczyzny, w tym dialektów, które, jak się wydaje, wkroczyły w nowy etap rozwoju – postdialektalny. Zjawiska związane z tym procesem nie mieczą się w tradycyjnym paradygmacie dialektologii. Wprawdzie dostrzegamy owe zmiany, lecz prac analitycznych powstaje stosunkowo niewiele. Przywołując dialekty, odnosimy je zwykle do stanu opisanego jeszcze przez Kazimierza Nitscha z późniejszymi uzupełnieniami. Odwołujemy się zatem do stanu z połowy XX wieku. Ciągłe mamy kłopot z określeniem „nowoczesności” dialektu czy też form postdialektalnych, jakimi są **interdialekty** czy **regiolekty** (Wyderka, 2014, s. 103).

Jeśli gwara przestaje być przekazywana w rodzinie jako podstawowy kod porozumiewania się, jeśli jest nauczana, promowana, staje się tworzywem

zróznicowanego gatunkowo piśmiennictwa, pojawia się w jakiejś mierze w przestrzeni publicznej (przynajmniej w regionie), a więc znacząco zmienia się jej zakres użycia, jej funkcje, to mamy do czynienia z odmienną niż dotąd formacją językową. Oto tradycyjna gwara – efekt kultury oralnej – staje się fundamentem nowego środka komunikacji, nowego co do funkcji i statusu. Przestaje być kodem komunikacji typowym dla części ludności wiejskiej i to jedynie komunikacji ustnej, staje się wyróżnikiem tożsamości wszystkich mieszkańców regionu niezależnie od stopnia wykształcenia czy od miejsca zamieszkania: miasto (zwłaszcza małe) – wieś. Wkracza również dzięki rozwojowi piśmiennictwa w sfery zarezerwowane dotąd tylko dla języków literackich mających wykształcone obie odmiany (ustną i pisaną). Jest to proces opisany w literaturze, m.in. przez dialektologów – socjolingwistów, takich jak Józef Kaś, Halina Kurek, Jan Mazur, Halina Pelcowa, Jerzy Sierociuk czy Bogusław Wyderka. Poruszane są też kwestie terminologiczne, dla określenia nowej formacji językowej proponuje się niekiedy inne nazwy, głównie ze względu na negatywne konotacje terminu „gwara”, stąd propozycje, typu „regiolekt”, „język regionalny” czy „interdialekt” (Wyderka, 2014, ss. 103, 112).

W takim układzie standaryzacja gwary (regiolektu) jest potrzebna, skoro umiejętność mówienia jest nabywana i doskonalona często już poza domem rodzinnym (por. sytuacje na Kurpiach czy Kociewiu, gdzie organizowane są lekcje gwary kurpiowskiej czy kociewskiej). Dotyczy to jednak tylko części gwar, tych, które mają użytkowników – odpowiednie środowisko, traktujące gwarę jako wartość, a więc jest ono gotowe ją dokumentować, kultywować, podejmować prace standaryzacyjne (często we współpracy z językoznawcami), upowszechniać ją itp. Wiąże się to więc z prestiżem gwary zarówno w oczach osób nią się posługujących, jak i na zewnątrz, w świadomości całego polskiego społeczeństwa lub przynajmniej jego znaczącej części. Ukształtowaniu się takiego środowiska dbałego o rozwój swojej mowy i jego integracji sprzyjają natomiast różne czynniki historyczne i kulturowe. Niewątpliwie region, który historycznie i kulturowo wyróżnia się spośród innych obszarów, w większym stopniu zachowuje jeden z ważnych wyróżników „swojej regionalności” – gwarę, por. np. Podhale, Kurpie, Kociewie. Pozostałe gwary, które nie mają takiego zaplecza w środowisku, grupy osób zaangażowanych, używane na obszarach nietworzących jednolitego w miarę regionu pod względem etnograficznym (kulturowym) czy historycznym, podlegają natomiast mniej lub bardziej szybkiemu zanikowi, pozostawiając ślady w fonetyce czy zwłaszcza w leksyce, np. w postaci tzw. mikroregionalizmów, por. np. *boczyć się* ‘chmurzyć się’ w polszczyźnie regionalnej południowej Małopolski wobec gwarowego południowomałopolskiego *bocyć sie* ‘ts.’. Standaryzacja gwar zatem zależy od różnorodnych czynników społecznych, nie tylko od woli ich współczesnych użytkowników, choć jest ona bardzo istotna.

Doskonałym przykładem standaryzacji, jako wieloetapowego procesu normowania kodu, uważanego za dialektalny w kierunku jego „ujęzykowania”, czyli kształtowania się języka regionalnego odrębnego od języka większościowego, jest w Polsce, w miarę dobrze znany, toczący się od kilkadziesiątu lat, proces standaryzacji języka kaszubskiego. Drugi przypadek, ostatnio szeroko dyskutowany, to standaryzacja śląszczyzny w związku z próbami ustawowej zmiany jej statusu z dialektu języka polskiego na język regionalny. Wśród już spełnionych warunków (zdaniem zwolenników jej „ujęzykowania”), które pozwalają mówić o jej samodzielności językowej, wymienia się jako istotny czynnik intensywne prace standaryzacyjne obok szerokiej rzeszy użytkowników, jej funkcjonowanie w przestrzeni publicznej i istnienie różnorodnego gatunkowo piśmiennictwa (por. Jaroszewicz, 2019, ss. 25–27). Zdaniem innych – ostrożniej się wypowiadających badaczy – nie wszystkie jeszcze warunki zostały spełnione, wciąż jeszcze daleko do pełnej standaryzacji mowy śląskiej, która rozwija się przede wszystkim w przestrzeni publicznej subregionu przemysłowego (por. Wyderka, 2018, ss. 3–18).

Chciałabym rozważyć problem standaryzacji gwar, których użytkownicy nie pretendują do przekształcania ich w odrębny język (por. np. deklarację Jerzego Rubacha w *Kurpiowskiej ortografii*: „[...] ani ja, ani nikt inny na Kurpiach nie twierdzi, że kurpiowski jest osobnym językiem. Skoro nie jest osobnym językiem, to jest dialektem jakiegoś języka i nie ma wątpliwości, że tym językiem jest język polski” (Rubach, 2019, s. 22). Podkreślają natomiast swoistość mowy w regionie i motywują procesy standaryzacyjne koniecznością jej ocalenia, utrwalenia jako mowy żywej. Chodzi głównie o te gwary, które zachowują się stosunkowo najlepiej i jednocześnie cieszą się prestiżem w opinii ich użytkowników czy też w ocenie szerszych kręgów społecznych. Niewątpliwie do takich należą m.in.: w Małopolsce gwara podhalańska, orawska, spiska, sądecka (Lachów sądeckich), lasowska (w widłach Wisły i Sanu); na Mazowszu: gwara kurpiowska czy w szerzej rozumianym dialekcie mazowieckim gwara podlaska i suwalska; w szeroko rozumianym zespole dialektalnym wielkopolskim: gwara borowiacka (tucholska), kociewska, krajeńska. Wspomnieć też warto o próbach rewitalizacji gwary mazurskiej czy warmińskiej. Rekonstruując gwarę, nie da się odtworzyć jej pełnego zróżnicowania, dlatego też standaryzacja ma szczególne zastosowanie w odniesieniu do gwar rewitalizowanych.

W odniesieniu do większości wymienionych gwar trudno mówić o zaplanowanych, konsekwentnie realizowanych procesach standaryzacyjnych i o instytucjach, stowarzyszeniach, związkach czy o działaczach tworzących środowisko działające na rzecz ich kodyfikacji. Mimo że niektóre z nich cieszą się wysokim prestiżem i mają bogatą literaturę (np. podhalańska), to jednak nie ma jednego środowiska, jednej instytucji, która by czuwała nad

ich standaryzacją, inicjując kolejne jej etapy i planując je. Pozostałe gwary tym bardziej nie mają takiego zaplecza, zwykle są to regionaliści niezrzeszeni lub członkowie związków lokalnych, które jednak nie odgrywają większego znaczenia. Co prawda – są podejmowane różne inicjatywy, ale o stosunkowo niewielkim oddziaływaniu, takie jak np. opracowywanie elementarzy (np. *Elementarz gwary kociewskiej*, 2013), czytanek (*Górska czytanka* Anny Mlekodaj, 2013, *Orawska czytanka* Barbary Zgamy, 2013), dyktanda, konkursy recytatorskie itp. Dużą rolę odgrywają słowniki gwarowe. Wspomnieć należy przede wszystkim o dwóch monumentalnych dziełach leksykograficznych Józefa Kaśia, tj. *Słowniku gwary orawskiej* (wyd. II poszerz. t. 1–2, 2011) i *Ilustrowanym leksykonie gwary i kultury podhalańskiej* (t. 1–12, 2015–2019). To głównie w związku z tego typu publikacjami popularyzującymi gwary były i są obecnie rozważane kwestie zapisu danej gwary. Najczęściej zatem standaryzacja dotyczy ortografii, por. np. wypowiedź J. Kaśia:

Standaryzacja ortografii odnosi się głównie do cech seryjnych – na poziomie fonetyki i częściowo fleksji. [...] Standaryzacja ortografii to zjawisko zarówno historyczne [...], jak też zjawisko współczesne, którego najlepszym przykładem jest ujednoczenie ortografii kaszubskiej. Należy przy tym pamiętać, że przejście od bardzo zróżnicowanej wymowy kaszubskiej do standardowej ortografii kaszubskiej było nieporównanie trudniejsze niż w przypadku gwary orawskiej (Kaś, b.d.).

Zazwyczaj wiąże się to z opracowywaniem słowników gwarowych, tu gwary orawskiej. Podobnie jest z ortografią podhalańską. Była ona przedmiotem analiz w kilku artykułach: współautorskiego J. Kaśia i Kazimierza Sikory (Kaś & Sikora, 2004) oraz samodzielnych studiów pierwszego z wymienionych badaczy (Kaś, 2012, 2015). Ostatecznie J. Kaś w leksykonie podhalańskim zdecydował się, podobnie jak w *Słowniku gwary orawskiej*, na zapis z wykorzystaniem standardowych znaków z ortografii ogólnopolskiej do oddawania właściwości systemowych gwary, wprowadzając tylko jeden znak niestandardowy *ý* do zapisywania tzw. archaizmu podhalańskiego. Jest to pisownia ustandaryzowana, niedopuszczająca dowolności w zapisie, a dzięki zastosowaniu znaków standardowych łatwa do zastosowania przez wszystkich.

Spośród wymienionych gwar jedynie kurpiowszczyzna została skodyfikowana, por. wypowiedź J. Rubacha we Wstępie do *Kurpiowskiej deklinacji*:

Te dwie części gramatyki (tj. *Kurpiowska koniugacja* i *Kurpiowska deklinacja* – H. K.) w połączeniu z już opublikowanym *Słownikiem wybranych nazw i wyrażeń kurpiowskich* (2013) autorstwa Henryka Gadomskiego, Mirosława Grzyba i Tadeusza Greca czynią z kur-

piowszczyzny najlepiej opisany i jedyny w historii językoznawstwa skodyfikowany dialekt języka polskiego (Rubach, 2017, s. 11).

Gwara kurpiowska, jak wiadomo, należy do dialektu mazowieckiego i pomimo położenia Kurpi na tzw. Mazowszu dalszym w części swoich cech nawiązuje do Mazowsza bliższego. Niewątpliwie na tle całego Mazowsza Kurpie wyróżniają się bardzo skrupulatnym pielęgnowaniem swojego języka. Działalność językowa jest prowadzona poprzez Związek Kurpiów, organizację, która skupia lokalnych działaczy, działając prężnie również jako ośrodek wydawniczy. Skupienie prac i decyzji w gronie jednej organizacji, a więc jedność w działaniu, również zadecydowały o powodzeniu procesów normalizacyjnych.

Proces standaryzacji gwary kurpiowskiej² nabrał tempa po publikacji przez J. Rubacha, językoznawcę amerykańistę *Zasad pisowni kurpiowskiego dialektu literackiego* (2009). Opracowane zostały następnie elementarze, por. *Elemëntârz kurpôsoksy. Łučta šë kurpôsokėj mowy* Dariusza Łukaszewskiego (2010), *Mówimy po kurpiowsku. Elementarz do nauki dialektu kurpiowskiego* Henryka Gadomskiego, Mirosława Grzyba i Krystyny Łaszczych (2017), podręczniki, np. *Móžě jì psisě po kurpôsoku – podręcznik z ćwiczeniami do nauki dialektu kurpiowskiego dla początkujących* Ireny Bachmury i Danuty Staszewskiej (2016), słowniki, por. *Słownik wybranych nazw i wyrażeń kurpiowskich* Henryka Gadomskiego, Mirosława Grzyba i Tadeusza Greca (2013). Kolejno ukazały się prace normujące fleksję autorstwa J. Rubacha: *Kurpiowska koniugacja* (2016), *Kurpiowska deklinacja* (2017) i jeszcze raz książka poświęcona zapisowi: *Kurpiowska ortografia* (2019). W roku 2022 ukazał się obszerny *Słownik dialektu kurpiowskiego* H. Gadomskiego. Wydano także wiele publikacji po kurpiowsku, np. *Gadki kurpiowskie* (2010), *Paćéřz po kurpôsoku* (2011), Stanisława Kałuckiego *Łamoreski* (2015) i tegoż autora *Gãdańe po kurpôsoku* (2017), zbiorki wierszy, tłumaczenia literatury, np. ostatnio przekład *Małego księcia (Mały Książę)*, (2023), dokonany przez dziesięcioosobowy zespół doskonale znający mowę kurpiowską³. W 2018 r. powołano na wzór Rady Języka Polskiego czy Rady Języka Śląskiego Radę Dialektu Kurpiowskiego „złożoną z rodowitych Kurpiów, reprezentantów wszystkich

² Pewne uwagi na temat standaryzacji gwary kurpiowskiej poczyniła Ewa Siatkowska, nie zajęła się natomiast właściwie kwestiami merytorycznymi, ściśle dialektologicznymi, stwierdzając w podsumowaniu, iż: „Standaryzacja kurpiowska to problem bardziej psychologiczny niż lingwistyczny” (Siatkowska, 2016, s. 12).

³ Byli to: Irena Bachmura, Zofia Bogdańska, Leszek Czyż, Henryk Gadomski, Krystyna Łaszczych, Milena Nalewajk, Krystyna Opalach-Olender, Anna Raskolkoff, Danuta Staszewska, Mirosław Grzyb.

gmin kurpiowskich, w zakresie gromadzenia słownictwa, rozstrzygnięcia zasięgu słownictwa i wymowy”⁴. Ważne jest, że Rada ma wyznaczone zadania praktyczne: wspólną debatę nad różnymi kwestiami językowymi, rozstrzygnięcie w sprawach wątpliwych, ustalanie norm i wprowadzanie ich w życie.

Standaryzacja mowy kurpiowskiej jest niewątpliwie procesem świadomym, zaplanowanym, w którym uwzględniono różne jej etapy, podobnie jak przy wyłanianiu się nowego języka standardowego (por. Jaroszewicz, 2004, ss. 18–21). Etap selekcji to przede wszystkim wybór podstawy – gwary Kurpi środkowych, tzw. „subdialektu centralnego”, por. wypowiedzi w dwóch podstawowych opracowaniach sposobu zapisu gwary:

Kurpie są więc pod względem językowym obszarem w ogromnym stopniu jednorodnym. Różnice systemowe odnotowałem jedynie w Wolkowych, oraz w pasie wschodnim (Leman, Ksebki, Nowa Ruda, Cieciorzy, Kuzie, Wyk i Popiołki). W pozostałej części Kurpiów funkcjonuje jednorodny system fonetyczny i gramatyczny, a ewentualne różnice występujące pomiędzy poszczególnymi wsiami są dla tego systemu nieistotne. To ten właśnie jednorodny system przyjąłem jako podstawę do ustanowienia pisowni kurpiowskiej (Rubach, 2009, s. 30); Ustanowienie pisma jest najważniejszym zabiegiem kodyfikacyjnym, a wybór subdialektu centralnego jako podstawy do opracowania systemu ortograficznego jest standardową procedurą (Rubach, 2019, s. 24).

Ten wspomniany przez badacza „subdialekt centralny” to mowa używana na terenie obejmującym pas środkowy Kurpi – od Rozóg po Ostrołękę (Rubach, 2019, s. 23). Etapy deskrypcji i kodyfikacji przeplatały się z sobą, choć wcześniej istniało już sporo prac dialektologicznych dotyczących gwary kurpiowskiej (zob. np. Friedrich, 1955; Rembiszewska, 2002; Falińska, 2009; Karaś, 2011; Garczyńska, 2014, 2015a, 2015b, 2016a, 2016b) lub szerzej gwar Mazowsza z wyraźnym wyodrębnieniem kurpiowszczyzny (zob. np. Zduńska, 1958; Basara, 1965; Garczyńska, 2016c), jednak nie były one specjalnie brane pod uwagę w procesie standaryzacji. Warto zwrócić uwagę na bogaty dorobek Justyny Garczyńskiej w tym zakresie, ukazujący wyniki prowadzonych przez nią badań akustycznych gwary kurpiowskiej, por. zwłaszcza jej monografię o samogłoskach ustnych w gwarze kurpiowskiej (Garczyńska, 2017) i najnowszy artykuł jej autorstwa (np. Garczyńska, 2021). Kodyfikacja zaowocowała opracowaniem zasad pisowni (Rubach, 2009; 2019), fleksji (Rubach, 2016, 2017) oraz leksyki (zob. omówione wyżej słowniki: 2013, 2022). Bez zakłóceń

⁴ Cytat za notką o Radzie Dialektu Kurpiowskiego znajdującą się na stronie redakcyjnej *Słownika dialektu kurpiowskiego* Henryka Gadomskiego, opublikowanym przez Związek Kurpiów w 2022 r.

przebiegał również etap elaboracji skodyfikowanej normy, gdyż w publikacjach Związku Kurpiów stosowano się ściśle do ustanowionych reguł pisownianych, nawet gdy nie miały za sobą oparcia w rzeczywistości językowej. Należy założyć, że nastąpił też etap implementacji, czyli społecznej akceptacji normy, trwa etap ekspansji i kultywacji, nawet można mówić w jakimś sensie o etapie ewaluacji i rekonstrukcji normy, gdyż w opublikowanej po 10 latach nieco rozszerzonej i zmodyfikowanej *Kurpiowskiej ortografii* (2019) wprowadzono korektę przynajmniej jednej reguły.

Jak można ocenić dotychczasową działalność standaryzacyjną Kurpiów? Niewątpliwie wypada docenić ogromne zaangażowanie społeczności kurpiowskiej, przede wszystkim działaczy skupionych w Związku Kurpiów, za działalność dokumentującą gwarę i ją promującą. Warto podkreślić zorganizowanie dużej liczby konferencji, m.in. z cyklu „Kultura językowa Kurpiów”, liczne publikacje po kurpiowsku, podręczniki, słowniki, w tym zwłaszcza obszerny *Słownik dialektu kurpiowskiego* Henryka Gadomskiego i z pewnością nie tylko równy mu, ale mający zdecydowanie większą wartość dokumentacyjną dwutomowy *Słownik polszczyzny kurpiowskiej* Władysława Niksy, który przez wiele lat gromadził i precyzyjnie opisywał leksykę kurpiowską (t. 1–2, 2018), określając szczegółowo jej zasięg, nieraz do poszczególnych wsi czy subregionów. To ostatecznie dzieło leksykograficzne niestety nie jest promowane przez Związek Kurpiów, powstało bowiem poza Związkiem i w innej konwencji zapisu.

W ocenie bierze się jednak pod uwagę nie tylko zaangażowanie, nie tylko liczbę publikacji, ale także ich jakość, stronę merytoryczną. Szczegółowej analizy wymaga zwłaszcza pierwsza książka J. Rubacha *Zasady literackiego dialektu kurpiowskiego*, która wyznaczyła standardy zapisu po kurpiowsku i jednocześnie w wyniku porównania jedynie z polszczyzną ogólną ustaliła pogląd o wyjątkowości kurpiowszczyzny. Dodać należy, że wydana 10 lat później (2019) *Kurpiowska ortografia* utrwaliła te schematy myślowe o gwarze kurpiowskiej, modyfikując właściwie tylko jedną zdumiewającą dialektologów regułę (o labializacji przed samogłoską *a*).

Z pewnością zasługi prof. J. Rubacha dla opisu i standaryzacji gwary kurpiowskiej są doceniane przez Kurpiów. Nie ma wątpliwości, że stała się ona również przedmiotem cennych studiów naukowych profesora publikowanych głównie w pismach anglojęzycznych. Jednakże część stwierdzeń w omawianych publikacjach popularnych dotyczących jej normowania ma charakter dyskusyjny, wywołując uczucie niedosytu czy nawet wyraźny sprzeciw. Przedstawię ogólnie jedynie niektóre z nich.

1. Wśród reguł zapisu stworzonych przez autora żadnej podstawy w rzeczywistości językowej nie ma reguła nakazująca pisanie przed każdym *a*-nagłosowym spółgłoski protetycznej *ʝ* zapisywanej jako *ł* (por. ss. 71–

72), co skutkuje błędnymi formami typu: *lale, lani, Łantek, łamen* = ale, ani, Antek (Jantek), amen. Zdziwiał fakt, że przez wiele lat w tekstach kurpiowskich stosowano tę pisownię, co sprawiło np., że w *Słowniku wybranych nazw i wyrażen kurpiowskich* (2013) brak w ogóle haseł na literę *a* (są hasła na *ł* (ss. 72–73, np. *łabo, łachtélek, Ładwënt, ladyć, łajnu, łalkérz*, nawet nazwy miejscowe i osobowe zostały tak zapisane, por. *Ładamcycha* (Adamczycha), *Ładamusy* (Adamusy), *Łaleksandrowo* (Aleksandrowo), *Łandźa* (Andzia), *Łantorie* (Antonie). Również w podręczniku do nauki dialektu kurpiowskiego występują podobne błędne formy, np. *lale, Ładwënt, łatramënt* (s. 48). Warto przyjrzeć się postaci *Ładwënt* – adwent (tak w *Zasadach...* J. Rubacha, tak w słowniku trzech autorów z 2013 r. i w podręczniku do nauki dialektu kurpiowskiego), podczas gdy formą typowo kurpiowską (starszą) była postać *jegzient* odnotowana w 2018 r. przez W. Niksę (t. 1, s. 182), wcześniej przez Henryka Friedricha (1955, s. 38), Helenę Zduńską (1958, s. 118), ks. Stanisława Tworkowskiego, *Opowiadania kurpiowskie*, s. 87. W. Niksa opatrzył ją kwalifikatorem *stkurp* i komentarzem w nawiasie (*wszędzie starsi*) oraz przytoczył obok formę nowszą *adwent* z uwagą (*młodzi w całym regionie*). W najnowszym słowniku dialektu kurpiowskiego z 2022 r. występują obie formy *Adwënt* a. *Jegźënt*, ale bez jakiegokolwiek kwalifikatora czy komentarza. Dopiero po 10 latach błędne formy zostały usunięte ze słownika, a na ich miejsce wprowadzono właściwe, typu *Adamcycha* a. *Jedomcycha, Adam* a. *Jedom* (s. 45), przy czym formy *Jedomcycha, Jedom* są niewątpliwie starsze. Może zdumiewać fakt, że tylu Kurpiów posługujących się czynnie gwarą nie sprostowało wcześniej tej pomyłki i przyjęło bezkrytycznie zasadę zapisu, która nie miała podstaw w gwarze kurpiowskiej. W kolejnej pracy J. Rubacha *Kurpiowska ortografia* reguła ta uległa modyfikacji (por. „Dla dialektu literackiego przyjąć można, że protetyczne *ł* jest obowiązkowe przed *u* oraz przed *o*, a opcjonalne przed *a*” – Rubach, 2019, s. 68). Autor stwierdził, że protetyczne *ł* występuje przed *a* w rejonie Myszynca, powołując się na amatorski słownik Stanisława Ceberka z 2003 r. Niestety, powtórzono te same przykłady i tezę o oryginalnej kurpiowskiej innowacji (protetyczne *ł* przed *a*, choć ograniczone lokalnie).

2. W stworzonym systemie zapisu, w regułach widoczne są przejawy „imperatywu odmienności” (termin B. Wyderki), polegającego na wprowadzaniu niekoniecznych odrębności pisownianych, np. zapisu spółgłosek środkowojęzykowych tylko z diakrytem, gdy nie ma żadnych różnic wymowy między gwarą kurpiowską a polszczyzną ogólną.
3. Najbardziej uderzającą cechą opisu „literackiego dialektu kurpiowskiego” jest porównanie wyłącznie z językiem ogólnopolskim i brak jakich-

kolwiek odniesień do sąsiadujących z kurpiowską gwar mazowieckich (zarówno Mazowska dalszego, jak i bliższego, z którą ją łączyły pewne związki) czy gwar mazurskich. Wynikiem przyjętej metody opisu jest traktowanie kurpiowszczyzny jako kodu wyjątkowego pod różnymi względami nie tylko w Polsce, ale i w Europie, por. np. opinię na temat labializacji *a*:

Wykształcenie protetycznego *ł* przed *a* jest bardzo ciekawą i oryginalną kurpiowską innowacją, gdyż zjawisko to nie ma odpowiedników w żadnym spośród wielu setek języków i dialektów zbadanych do tej pory przez językoznawców (s. 72)

lub komentarz do asynchronicznej wymowy spółgłosek wargowych miękkich:

[...] wielce interesujące są procesy fonetyczne swoiste dla gwary kurpiowskiej i przez nią wykształcone. Za przykład posłużyć tu mogą tzw. miękkie spółgłoski wargowe w wyrazach takich jak *piasek*, *biały*, *mia-sto*, *wiadro* i *figurka* [...]. Stanowią one oryginalny i całkowicie nowy tzw. typ realizacyjny, nieznanymi z innych języków europejskich (s. 14).

Nie ma nawet słowa, że asynchroniczna wymowa spółgłosek wargowych miękkich jest typowa dla wielu gwar mazowieckich i szerzej – północnopolskich (choć efekty są różne), a wymowa znana na Kurpiach – według ustaleń dialektologów – nie jest tu pierwotna, rozszerzyła się bowiem prawdopodobnie z terenu Mazur, por. np. opinię Janusza Siatkowskiego: „Raczej należy w tych powiązaniach kurpiowsko-mazursko-warمیńskich widzieć wpływ z terenu byłych Prus Wschodnich. Za tym przemawiają także znane fakty kolonizacji północnych Kurpiów z obszaru mazurskiego” (Siatkowski, 1958, s. 97). Podobnie przy omawianiu niektórych zjawisk zestawia się je paralelnie z odległymi językami, nie uwzględniając gwar polskich. Przykładowo – spółgłoski protetyczne w kurpiowszczyźnie omawia się w porównaniu z językiem górnołużyckim, por. ogp. *ikra*, *obraz*, *okno*, *ucho*, *uzda* – głuż. *jikra*, *wobraz*, *wokno*, *wucho*, *wuzda* – kurp. *jikra*, *lobraz*, *lokno*, *lucho*, *luzda* (ss. 70–71), stwierdzając, że „system głosek protetycznych w kurpiowskim, choć wykształcony całkowicie niezależnie od górnołużyckiego, jest w zasadzie identyczny jak w języku łużyckim”. Nie zauważa przy tym, że faktycznie identyczny system spółgłosek protetycznych dotyczy całego polskiego obszaru gwarowego, gdyż jest to zjawisko ogólnogwarowe. Przykłady podobnych stwierdzeń obecnych w omawianej publikacji książkowej można mnożyć, np. co do rozwoju samogłosek pochylonych ogólnie w gwarach polskich, nie tylko w kurpiowskiej (tu oznaczanych też niejednorodnie, por. *é*, *â*, *ó*). Niestety, taki opis nie daje pełnego obrazu gwary kurpiowskiej i jej cech na

tle pokrewnych jej, najbliższych gwar mazowieckich, ale także ogólnie innych gwar polskich, izolując ją od nich i tworząc mit oryginalności, wyjątkowości kurpiowszczyzny.

Kolejne prace o charakterze również tego samego badacza dotyczą fleksji – koniugacji i deklinacji. I tu również zetkniemy się z kontrowersyjnymi stwierdzeniami, np. o rozkładzie (repartycji) końcówek *-a*, *-ą* w rzeczownikach żeńskich miękkotematowych. Jak wiadomo, są to uwarunkowania historyczne (np. w rzeczownikach rodzimych z jotą w wygłosie tematu fleksyjnego w M.lp. występuje końcówka *-a* (typ *kniej-a*), natomiast w zapożyczonych *-ą* pochylone (typ *lelij-ą*), z kolei rzeczowniki z sufiksem *-ica*, *-ca* zachowują się zgodnie z pierwotnym charakterem twaridotematowych, czyli mają końcówkę *-a* jasne). Stwierdzając, iż teoretycznie „kończówka *-a* powinna występować po *l*, *ń*, *ś*, *ź*, *ć*, *dź*, *c*, *dz*, *s*-wtórnym, *z*-wtórnym, *rz* oraz *j*” (Rubach, 2016, s. 37), badacz nie bierze pod uwagę zmian historycznych, które zadecydowały o repartycji tych końcówek.

Niezależnie od uwag krytycznych należy docenić wszechstronny opis gwary kurpiowskiej – od problemów zapisu (kwestie ortografii) przez analizę fleksji po leksykę. Dzięki wymienionym opracowaniom, których celem była standaryzacja gwary kurpiowskiej, oraz związanej z tym prężnej działalności wydawniczej (publikacje po kurpiowsku) zyskała na tym dokumentacja gwary. Podkreślić też należy działania zmierzające do jej upowszechniania, promowania, zachowywania przy aktywnym udziale całej społeczności Kurpiów.

Niewątpliwie jedną z przyczyn standaryzacji i związanego z tym procesem próby podniesienia prestiżu danej gwary jest – jako spadek po przeszłości – negatywne wartościowanie gwary, rozumienie jej jako kodu „gorszego” wobec języka ogólnego ciągle jeszcze powszechnie obecne w polskim społeczeństwie, podobnie jak i negatywne nacechowanie samego terminu **gwara**, „stygmatyzujące”, jak się to teraz modnie określa, używanego w dialektologii całkowicie neutralnie. Niepełna, bardzo skromna jest też wiedza o polskich dialektach i gwarach, wybiórcza, rzadko obecna w programach nie tylko szkolnych, ale i polonistyk uniwersyteckich. Z jednej strony sami zainteresowani, a więc użytkownicy danej gwary, nie chcą nazywać ją gwarą, uważając nazwę za stygmatyzującą, stąd różne propozycje typu „dialekt literacki”, „regiolekt”, jedne się przyjęły, upowszechniane przez stosowne publikacje praktyczne, inne pozostały jako propozycje, nie mając zastosowania w praktyce.

Wydaje się, że mimo wszystkich zastrzeżeń skutki standaryzacji są w większości pozytywne. Wymienię tu przynajmniej niektóre z nich.

1. Wzrasta dokumentacja standaryzowanej gwary dzięki powstającym opracowaniom o charakterze kodyfikacyjnym (ortografiom, podręcznikom, gramatykom, słownikom) i innym publikacjom pisanym w danej gwarze.

2. Popularyzowana jest wiedza o gwarach jako odmianach języka polskiego, w tym wiedza o stosunku danej odmiany gwarowej do polszczyzny ogólnej i do innych gwar.
3. Tworzy się pozytywne myślenie o gwarach jako odmianach innych niż polszczyzna ogólna, mających z nią szereg cech zarówno wspólnych, jak i odrębnych.
4. Podejmowane działania sprzyjają zachowaniu gwary, przeciwstawiając się jej szybkiemu zanikowi.
5. Zabiegi standaryzacyjne integrują społeczność danego regionu, czyniąc język ważnym wyróżnikiem tożsamości jego mieszkańców, dając im wyraźniejsze poczucie związku ze swoją „małą ojczyzną”.

Przedstawić należałoby i zagrożenia, możliwe skutki negatywne omawianego procesu standaryzacji gwar.

1. Separatyzm.
2. Ingerencja w życie gwary, usunięcie wielu cech (zjawisk) językowych drobniejszych, znanych lokalnie (np. w kilku tylko wsiach), a więc zanik różnorodności gwarowej. Niekiedy w jakimś wymiarze mamy do czynienia z zafałszowaniem obrazu gwary przez tworzenie fikcyjnych bytów – zjawisk faktycznie nieodzwierciedlonych w gwarze.
3. Tworzenie skomplikowanych sposobów zapisu gwary oddalających ją jak najbardziej, na ile to jest możliwe, od zapisu polszczyzny ogólnej, co może skutkować problemami w nauce szkolnej (np. różne sposoby zapisu głosek wymawianych identycznie w gwarze i w polszczyźnie ogólnej).
4. „Mitologizacja” gwary – przekonanie o jej oryginalności i wyjątkowości bez wzięcia pod uwagę tła gwar z nią sąsiadujących, rozpatrywanie jej wyłącznie w porównaniu ze współczesną polszczyzną ogólną.

Zagrożenia te mogą wystąpić, ale nie muszą. Standaryzacja na pewno nie może być procesem żywiołowym. Profesjonalnie przeprowadzany proces standaryzacji, a więc też przez lingwistów, zwłaszcza dialektologów, którzy dysponują solidną wiedzą na temat systemów gwarowych, nie tylko przez miłośników gwary, może pozwolić ich uniknąć. Korzyści z niego wynikające przewyższają jednak – jak się wydaje – nawet możliwe zagrożenia.

Podsunowując, należy podkreślić, że zakres standaryzacji gwar w Polsce nie jest duży. Dotyczy właściwie tylko kilku gwar i to częściowo. Pomijam tu standaryzację zmierzającą do ukształtowania się nowego języka standardowego (śląskiego). Najpełniej proces standaryzacji został przeprowadzony na Kurpiach. Co do pozostałych gwar mamy do czynienia ze standaryzacją głównie ortografii, a więc ujednocnieniem sposobów zapisu. Wielkim przedsięwzięciem leksykograficznym towarzyszy na ogół nie tyle idea standaryzacji, co zamysł dokumentacji ważnej części niematerialnego dziedzictwa kulturowego

(np. gwara podhalańska), niemniej jednak ich realizacja sprzyja normalizacji ortografii gwarowej. Przyczyn standaryzacji gwar należy upatrywać w tendencji do ich ochrony, ocalenia istotnej części regionalnej / lokalnej kultury, potrzeby podkreślenia własnej odrębności jako grupy lokalnej / regionalnej.

Los większości gwar w Polsce wydaje się przesądzony. Na naszych oczach ulegają zanikowi i choć ten proces wbrew formułowanym już ponad pół wieku temu sądom o szybkim zanikaniu gwar nie jest aż tak gwałtowny, to jednak wraz z odchodzeniem kolejnego pokolenia coraz bardziej przyspiesza.

Odpowiedź na tytułowe pytanie konferencji jest zatem taka: standaryzacja gwar jest potrzebą, choć niewątpliwie wspiera ją moda na tego typu działania. Ta „potrzeba” jednak nie dotyczy wszystkich gwar, ale jedynie ich części, jak to wyżej już sygnalizowano, zwłaszcza tych, które w świadomości społecznej funkcjonują jako gwary swoiste, wyraziste, odrębne na tle innych, stanowiące wyróżnik tożsamości mieszkańców regionów o mocnych podstawach historyczno-kulturowych. I co najbardziej istotne – tych gwar, których użytkownicy odczuwają konieczność standaryzacji swojej mowy.

Na zakończenie chciałabym podkreślić, że na poziomie państwa konieczna jest też odpowiednia polityka językowa, uwzględniająca takie postulaty społeczności regionalnych / lokalnych, jak: potrzeba ochrony gwar, działania edukacyjne zmierzające do zmiany ich wizerunku w świadomości społecznej, animowanie i wspieranie różnych przedsięwzięć mających na celu dokumentację i ochronę gwar (zob. Karaś, 2015).

Pozytywny akcent w zakresie polityki językowej stanowi powołanie przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w bieżącym roku Instytutu Różnorodności Językowej Rzeczypospolitej – instytucji, której celem jest właśnie dokumentowanie, podtrzymywanie, przeciwdziałanie zanikowi języków zagrożonych i odmian językowych, w tym dialektów i gwar, współpraca z regionalistami, językoznawcami i środowiskami lokalnymi w zakresie ochrony ginących języków i odmian językowych. Innymi słowy chodzi o ochronę niematerialnego dziedzictwa kulturowego, jakim jest zwłaszcza ginący / zagrożony język (ginąca / zagrożona odmiana językowa).

BIBLIOGRAFIA

- Basara, A. (1965). *Studia nad wokalizmem w gwarach Mazowsza*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Bońkowski, R. (2013). Etapy standaryzacji języka bośniackiego. *Zeszyty Cyrylo-Methodiańskie*, 2, 34–44.
- Czesak, A., Okoniowa, J., & Waniakowa, J. (2004). *Standaryzacja zapisu fonetycznego polskich tekstów gwarowych*. Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk.
- Czesak, A. (2015). *Współczesne teksty śląskie na tle procesów językotwórczych i standaryzacyjnych współczesnej Słowiańszczyzny*. Księgarnia Akademicka.
- Möller, M., & Oller, G. (Red.). (2013). *Elementarz gwary kociewskiej. Gadomy po naszymu*, Kociewskie Stowarzyszenie Edukacji i Kultury „Ognisko”.
- Falińska, B. (2009). Z badań nad gwarą i kulturą Kurpiów (Zbójna, pow. Łomża). *Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika. Zeszyty Naukowe*, 23, 13–29.
- Friedrich, H. (1955). *Gwara kurpiowska. Fonetyka*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Garczyńska, J. (2014). Analiza akustyczna samogłosek w gwarze kurpiowskiej. W M. Rak, & K. Sikora (Red.), *Badania dialektologiczne. Stan, perspektywy, metodologia* (ss. 223–234). Księgarnia Akademicka.
- Garczyńska, J. (2015a). Wymowa samogłosek pochylonych w gwarze kurpiowskiej. *Prace Filologiczne*, 66, 31–53.
- Garczyńska, J. (2015b). Wpływ kontekstu palatalnego na wariantywność samogłosek w gwarze kurpiowskiej. *Prace Filologiczne*, 66, 55–72.
- Garczyńska, J. (2016a). Różnice pokoleniowe w wymowie samogłoski *a* na Kurpiach. *Poradnik Językowy*, 7, 68–79.
- Garczyńska, J. (2016b). Różnice pokoleniowe i regionalne w wymowie samogłosek *i* oraz *y* na Mazowszu bliższym i Kurpiach. *Prace Filologiczne*, 68, 81–99.
- Garczyńska, J. (2016c). Akustyczna baza danych gwar mazowieckich: Założenia i wstępne rezultaty. W E. Rubio, E. Kislova, & E. Kubicka (Red.), *Beiträge zum 19. Arbeitstreffen der Europäischen Slavistischen Linguistik, Polyslav 14–16. September 2015, Warschau* (ss. 74–80). Harrassowitz.
- Garczyńska, J. (2017). *Samogłoski ustne w gwarze kurpiowskiej*. Nakładem Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Garczyńska, J. (2021). Samogłoski ustne gwary kurpiowskiej. *Slavia Meridionalis*, 21, 1–26. <https://doi.org/10.11649/sm.2391>
- Jaroszewicz, H. (2004). *Nowe tendencje normatywne w standardowych językach chorwackim i serbskim*. Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Jaroszewicz, H. (2019). Rozwój języka Górnoślązaków. Szkic socjolingwistyczny. *Zeszyty Łużyckie*, 53, 25–27.

- Karaś, H. (2011). Gwara kurpiowska dawniej i dziś. W B. Falińska, & H. Karaś (Red.), *Pogranicze w języku i kulturze* (ss. 109–137). Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów.
- Karaś, H. (2015). Zadania dialektologii w zakresie ochrony ginących gwar. *Gwary Dziś*, 7, 93.
- Kaś, J. (2011). *Słownik gwary orawskiej* (T. 1–2). Księgarnia Akademicka.
- Kaś, J. (2012). Podstawy ortografii podhalańskiej. W K. Kudłaciak (Red.), *Różnie to na tym Bóżym świecie: bukowińskie godki* (ss. 17–22). Bukowińskie Centrum Kultury „Dom Ludowy”.
- Kaś, J. (2015). Ortografia podhalańska. *Ilustrowany słownik gwary i kultury podhalańskiej* (T. 1). (ss. 27–35). Bukowińskie Centrum Kultury „Dom Ludowy”.
- Kaś, J. (2015–2019). *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej* (T. 1–12). Bukowińskie Centrum Kultury „Dom Ludowy” (T. 1–3), Wydawnictwo Astraia (T. 4), Małopolskie Centrum Kultury SOKÓŁ w Nowym Sączu (T. 5–12).
- Kaś, J. (b.d.). Podstawy ortografii orawskiej. <https://ockorawa.pl/podstawy-ortografii-orawskiej/> (dostęp: 11.06.2024).
- Kaś, J., & Sikora, K. (2004). Ortografia podhalańska – problemy podstawowe i propozycje rozwiązań. W A. Mlekodaj (Red.), *Edukacja regionalna na Podtatrzu. Ścieżki i manowce* (ss. 17–51). Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu.
- Kowalska, A. (1991). *Podziały językowe Mazowsza na tle podziałów pozajęzykowych*. Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych.
- Mlekodaj, A. (2013). *Górska czytanka. Wypisy*. Wydawnictwo Zachylina.
- Zgama, B. (2014). *Orawska czytanka. Wypisy*. Wydawnictwo Zachylina.
- Rembiszewska, D. (2002). Stan zachowania gwary kurpiowskiej na przykładzie wsi Wach. W S. Gala (Red.), *Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Karolowi Dejniu* (ss. 419–425). Łódzkie Towarzystwo Naukowe.
- Rubach, J. (2009). *Zasady pisowni kurpiowskiego dialektu literackiego*. Związek Kurpiów.
- Rubach, J. (2016). *Kurpiowska koniugacja*. Związek Kurpiów.
- Rubach, J. (2017). *Kurpiowska deklinacja*. Związek Kurpiów.
- Rubach, J. (2019). *Ortografia kurpiowska*. Związek Kurpiów.
- Siatkowska, E. (2016). Standaryzacja po kurpiowsku. *Polonica*, 37, 5–12. <http://dx.doi.org/10.17651/POLON.37.12>
- Siatkowski, J. (1958). *Słownictwo Warmii i Mazur. Budownictwo i obróbka drewna*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Wicherkiewicz, T. (2014). *Regionalne języki kolateralne Europy – porównawcze studia przypadku z polityki językowej*. Wydawnictwo Rys.
- Wyderka, B. (2014). O rozwoju polskich dialektów. *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza*, 21(41), 103–113. <https://doi.org/10.14746/pspsj.2014.21.2.6>
- Wyderka, B. (2018). O standaryzacji języka śląskiego. *Kwartalnik Opolski*, 1, 3–18.
- Zduńska, H. (1965). *Studia nad fonetyką gwar mazowieckich. Konsonantyzm*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Standardisation of Dialects in Poland – through the Eyes of a Dialectologist-sociolinguist

This text examines the standardisation process of dialects in Poland, focusing on cases where users do not aim to transform these dialects into a separate language; therefore, the Silesian dialect is excluded. The analysis primarily concerns dialects that have been relatively well-preserved and hold a certain prestige in public consciousness. For these dialects, users drive standardisation processes motivated by the desire to preserve them as living forms of speech.

The chapter explores the understanding of dialect standardisation, reasons behind it, characteristic phenomena, and the extent of dialect standardisation in Poland. It seeks to answer the titular question posed by the conference: is dialect standardisation a trend or a necessity?

Keywords: dialectology, sociolinguistics, dialects, standardisation.